

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI**
PIĄTKI. Prenumerata przyj-
muje się pod adresem do Wy-
dawcy Tygodnika w Peters-
burgu, lub do Ekspedycji
Gazet Petersburskiego Poczt-
tamtu, nadto we wszystkich
Pocztowych urzędach w Ce-
sarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyi
z pocztą a w Stolicy, z
noszeniem do mieszkań, 15
rubli; **POŁROCZNA** 8 rubli
srebrem.

WTOREK, 31 Stycznia.
12 Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 30 Stycznia.
11 Lutego.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ,

i t. d., i t. d., i t. d.

Czynimy wiadomo wszystkim wiernym Naszym poddanym.

Manifestem z dnia 27 Grudnia zeszłego roku obwieści-
liśmy poddanym NASZYM o szczęśliwym zaręczeniu Najuko-
chairszego Brata NASZEGO WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA
MIKOŁAJOWICZA, z WIELKĄ XIĘŻNICZKĄ ALEXANDRĄ
PIOTRÓWNĄ, a w dniu dzisiejszym, dopełniony został, ze
zwykłą uroczystością, sam obrzęd ślubu Ich WYSOKOŚCI,
w Sobornej Cerkwi pałacu Zimowego, w NASZEJ obecności.

Mamy zupełne przekonanie, że wszyscy wierni poddani
NASI, wzniosą wspólnie z NAMI, ku Najwyższemu Dawcy
wszelkiego dobra gorące modły, o zesłanie trwałego i nie-
zachwianego szczęścia miłym sercu NASZEMU Nowożeńcom,
ku pociesze Rodzicielki NASZEJ i ku wspólnej radości ca-
łego CESARSKIEGO Domu NASZEGO.

Dan w S.-Petersburgu, w dniu 25 Stycznia, lata od Na-
rodzenia Pańskiego tysiąc osiemset pięćdziesiąt szóstego, Pa-
nowania NASZEGO, pierwszego.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojsko-
wości, z dnia 26 Stycznia, mianowani: Naczelnik 1 dywizji
Dragonów Jenerał-porucznik baron *Wrangel 1*, Dowodzą 2
korpusu rezerwowego jazdy; a Jenerał-Adjutant J. C. Mości
Hrabia *Rzewuski 1*, Naczelnikiem 1 dywizji Dragonów, z
pozostaniem Jenerał-Adjutantem.

Ukazy CESARSKIE do Rządzącego Senatu.

I.

22 Stycznia. «Dyrektorowi Piotrowskiego - Połtawskiego
korpusu Kadetów, Jenerał-porucznikowi *Wrangel 2*, Naj-
łaskawiej rozkazujemy być Kuratorem Wileńskiego okręgu
Naukowego, z uwolnieniem od dotychczasowych obowią-
zków i zaliczeniem do jazdy.»

II.

25 Stycznia. «Inspektora Wydziału Inżynjerji, Jenerała
Inżynjerów *Delna*, Najłaskawiej mianując Towarzyszem Je-
nerał-Inspektora tegoż Wydziału, upoważniamy go:

1.) Znajdować się przy referowaniu interessów Jenerał-
Inspektorowi przez Naczelnika jego Sztabu i Dyrektora De-
partamentu Inżynjerji.

2.) Przedstawiać Jenerał-Inspektorowi swoje projekta o
środkach ku uchyleniu niedogodności, mogących wyniknąć
w zarządzie wydziałem Inżynjerji, — i

3.) W razie słabości lub wydalenia się Jenerał-Inspektora
Wydziału Inżynjerji, sprawować jego obowiązki i zażywać
wszelkich praw, Jenerał-Inspektorowi służących, z temi ogra-
niczeniami, jakie przepisane są w Ustawie 25 Września 1849
roku o zarządzie Inspektora Wydziału Inżynjerji.

Rządzący Senat nie zaniecha ku wykonaniu niniejszego
uczynić stosowne rozporządzenie.»

III.

Tegoż dnia. «Inspektora całej Artylleryi, Jenerała Artyl-
leryi Barona *Korfa*, Najłaskawiej mianując Towarzyszem
Wielkiego Mistrza Artylleryi (Jenerał-Feldcechmistrza) upo-
ważniamy go:

1.) Znajdować się przy referowaniu interessów Wielkiemu
Mistrzowi Artylleryi przez Naczelnika jego Sztabu i przez
Dyrektora Departamentu Artylleryjskiego.

2.) Przedstawiać Wielkiemu Mistrzowi Artylleryi projekta
środków ku uchyleniu niedogodności, mogących wyniknąć
w zarządzie Wydziałem Artylleryi, — i

3.) W razie słabości lub wydalenia się Wielkiego Mistrza,

sprawować jego obowiązki i zażywać wszystkich praw, Wielkiemu Mistrzowi Artylleryi służących, z temi ograniczeniami, jakie są przepisane Ustawą 25 Września 1849 roku o zarządzie Inspektora całej Artylleryi.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić stosowne ku wykonaniu niniejszego rozporządzenie»

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły Orderów, z dnia 15 Listopada, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 3 klasy, Sędziowie Pokoju w Królestwie Polskiem, okręgów: Gostyńskiego Walentyn Zaborowski, Przasnyskiego Kazimierz Grabowski, Pułtuskiego Mikołaj Morawski, Radziejowskiego Wojciech Kosiński, Siedleckiego Teodor Kosiński i w Radomsku Xawery Turcki; oraz byli Sędziowie Pokoju: w okręgu Przasnyskim Tomasz Majewski i w Konińskim Kanonik i Prokurator Katedry Kujawsko-Kaliskiej, Xiądz Maciej Drozdowski; — w nagrodę zaświadczonej przez Namiestnika Królestwa odznaczonej gorliwością, przez kilka trzyleci, bezpłatnej służby; Starszy Pomocnik Wydziału w Zarządzie spisu i zaciągu w Królestwie Assesor Kollegialny Sobański, na poświadczenie tegoż Namiestnika o odznaczonej gorliwością służbie.

— P. Naczelnik Głównego Sztabu J. C. Mości w Wydziale Wojskowych Zakładów Wychowania oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości, że N. CESARZ Jmć, w rozwiązaniu wynikłego zagadnienia, Najwyższej raczył rozkazać: Wychowawcy Wojskowych Zakładów Wychowania, którzyby byli wezwani na świadków w sprawach śledczych i sądowych, niemają być dla zeznań powoływani do stawienia się w sądach, ale zeznania takowe mają być od nich przyjmowane w samychże Zakładach, w obecności Deputatów.

— P. Głównozarządzający II Oddziałem Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, zawiadomił P. Ministra Sprawiedliwości, że z drukarni tegoż Oddziału wyszły dodatkowe Tomy do Drugiego Zupełnego Zbioru Praw, zawierające w sobie postanowienia od roku 1825 wydane, a które, z jakichbych powodów, nie były weszły do pomienionego Zbioru.

WIADOMOŚCI Z KRYMU.

(Wyjatek z peryodycznych dzienników Głównodowodzącego Armiją Południową i wojskami, w Krymie znajdującymi się, Jenerał-Adjutanta Lüdersa.)

Od 20 Grudnia po 14 Stycznia w Krymie nie godnego uwagi nie zaszło. — Artyllerya nasza nie przestawała działać skutecznie, szczególnie do nieprzyjacielskiego obozu na górach Fieduchina. Sprzymierzeńcy ufortyfikowali buchtę Kamysz i 8 Stycznia zaczęli budować dwie reduty na przeciw brodu przez rzekę Czornaja i łożamenty pod tak nazwaną Cukru-główką, — ogień artylleryi i celnych strzelców ze strony Północnej opóźnił te roboty. — 12 Stycznia wojska nieprzyjacielskie zamierzały wyprowadzić łożamenty pod Genuęską basztą, ale trafny ogień naszych sztucerników, zmusił ich do oddalenia się.

Na lewém skrzydle naszym zachodziły mało znaczące awan-

postowe utarczki; między inném, 13 Stycznia, dwie nieprzyjacielskie rotty, z plutonem jazdy, wystąpiwszy ze wsi Baga ku przechylowi przez Bajdarską dolinę, Markurską drogą, atakowały przodowy zawał, ale po całogodzinnej strzelaninie, wróciły do Urkusta.

Według doniesień z Eupatoryi znajdująca się tam jazda turecka cierpi wielki niedostatek furaju. (*Ruski Inwalid.*)

Wiadomości Handlowe.

PETERSBURG, 24 Stycznia. Każda europejska Giełda w której nie pozwalają się sztuczne i mniemane spekulacye, które są niczem innem jak grą losową, służy za pewny barometr w epoce ważnych wypadków. Giełda tutejsza jest pewną skazówką obrotów naszego zewnętrznego handlu i tak, w obecnej chwili, nadzieja, prawie niechybna, zawarcia pokoju a przeto swobodnej żeglugi, podniosła ceny wszystkich krajowych, a znacznie zniżyła ceny zagranicznych towarów. Tak np. Ołów, który przed wojną sprzedawał się tu od 70—75 rubli ass. za bierkowiec, a we dwa ostatnie lata podniósł się do 196 r. nagle spadł na 140, a dziś już boją się kontraktować i po 100 r. Sądzi, w przeszłym jeszcze miesiącu kupowano po 112 do 115 r. ass. za bierkowiec, teraz sprzedają po 52 r. 50 kop. wtedy, kiedy za przewóz tego towaru z Kowna do Petersburga płacono po 1 r. 50 kop. srebr. od puda. — Ruski łój wołowy, zawsze na Gieldzie Londyńskiej poszukiwany jest w wielkiej ilości; w jednym tygodniu zakupiono go 300,000 pudów, powiększej części z wydaniem towaru w Sierpniu, od 139 do 144 rubli; z zadatkami, od 132—135; z wypłatą wszystkich pieniędzy za towar gotowy, 145 r. 50 k. za bierkowiec. — Len, przez dwa lata nie sprzedawany, wielce jest poszukiwany i kupiono go do 63,000 pudów, jako to: gatunek 1, po 94 r. 50 kop. gat. 2, po 84 r. gat. 3, po 73 r. 50 kop. ass. za bierkowiec, z zadatkami po Czerwiec i Lipiec. — Pieńka także chętnie jest żądana i kupiono *mołoczanki* czystej około 45,000 pud. gotową po 82 r. 25 kop. 84, do 87 r. 50 kop. a mającą się wydać po otwarciu żeglugi tu, w Dynaburgu i w Rydze, po 80 r. 50 kop. do 84 r. ass. za bierkowiec, z zadatkami. — Potaż 1 gatunku, gotowy, kupowany był po 77 r. a mający się dostarczyć w letnich miesiącach, po 73 r. 50 kop. z zadatkami, a po 70 r. za bierkowiec z wydaniem wszystkich pieniędzy. — Siemię lniane żądane jest po dawnemu, a za dobre płać po 26 r. 25 kop. ass. za czwartą z zadatkami, i towar ma być dostarczony w Sierpniu. — Zboże bardzo chętnie kontraktuje się z dostawą po otwarciu żeglugi: Pszenica dobra po 28 r. Żyto po 19 r. 25 kop. Mąka żytnia po 17 r. 50 kop. assyg. za czwartą. Żyto, z powodu niedostatku chleba za granicą, teraz nawet transportuje się ztąd do Kowna. (*Gaz. Handl.*)

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 25 Stycznia pozostało chorych 72 — w ciągu doby zachorow. 5 — wyzd. 16 — umarło 6 — po 26 Stycznia pozostało chorych 55.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzd. 0 — umarło 6 — po 27 Stycznia pozostało chorych 53.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzd. 0 — umarło 2 — po 28 Stycznia pozostało chorych 59.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzd. 0 — umarło 2 — po 29 Stycznia pozostało chorych 64.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 22 Stycznia (3 Lutego).

ROZKAZY DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy J. C. Mości, wydane
do Zarządu Cywilnego.

w Petersburgu, dnia 24 Listopada 1855 roku,

Posunięci za wysługę lat:

Z Radców Dworu na Radców Kollegijalnych: Referent
Dziesiątego Departamentu Rządzącego Senatu Bader, i Sędzia Sądu Appelacyjnego Krajewski, ze starszeństwem obaj
od 30 Lipca 1854 roku.Z Assesorów Kollegijalnych na Radców Dworu: Referenci
Komisji Rządowych: Sprawiedliwości Bobiński i Spraw
Wewnętrznych i Duchownych Radoszewski; pełniący obowiązków Naczelnika Sekcyi w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Sztek, ze starszeństwem: Sztek, od 4 Kwietnia, Bobiński od 18 Grudnia 1854, Radoszewski od 3 Lutego 1855 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Do Marsylii przybyła poczta ze Stambułu, z wiadomościami z dnia 21 Stycznia:

P. de Prokesch-Osten, Internuncjusz Austriacki, oznajmił
urzędowie Sułtanowi o przyjęciu przez Rosyą *ultimatum*
Austriackiego. Wiadomość ta sprawiła wrażenie do nieopisania. Turcy oddają się najżywszej radości, Grecy jeszcze
nie dowierzają.Goniec niezwłocznie był wyprawiony do Krymu; sądzą
że kroki nieprzyjacielskie będą niezwłocznie wstrzymane.Z Azyi donoszą, że zaopatrzenie w żywność Erzerum do-
znaje wielkich trudności.Depesze z Wiednia, z dnia 18 Stycznia, oznajmiły, że
przesłane zostały rozkazy do wódzów wojsk sprzymierzonych
o wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.Rząd Turecki kazał wyprowadzić śledztwo o przyczynach
nieprzybycia do Kars zapasów żywności, wyprawionych z
Konstantynopola w czasie właściwym, i już pozyskano do-
wody, w części na piśmie, bardzo znacznych przeniewieżeń.
I tak jeden pasza, za spółdziałaniem syna swojego, obrócił
na swą korzyść 10,000 miar jęczmienia. Powołany do Stam-
bułu, Pasza odebrał sobie życie.— Piszą do gazety Triestkiej 21 Stycznia: «W przedmio-
cie zawarowania praw zasadniczych, służyć mających pod-
danym Porty chrześcianom, Konferencya Stambulska ura-
dziła, że Duchowieństwo będzie tylko miało nadzór w rze-
czach ściśle-religijnych, zaś sądownictwo składać ma osobny
wydział i będzie urządzone według przepisów nowego Ko-
dexu.»— Piszą z Galatzi do *Corriere Italiano*, że lord Redcliffe
podał wielkiemu Wezyrowi następujący plan uorganizowa-nia Xieństw nad-Dunajskich: 1.) Oba Xieństwa składać będą
jeden kraj, pod głównym zwierzchnictwem Turcyi. 2.) Xiażę
raz dożywotnio obrany, da początek dziedzicznej godności
Panujących. 3.) Xiażę powinien być wybrany z liczby kra-
jowców. 4.) Nowy kraj będzie płacił haracz Sułtanowi. 5.)
Nowy kraj będzie miał Parlament z dwóch Izb złożony. 6.)
Uorganizowana zostanie armija narodowa. 7.) Porta nie ma
się wdawać w sprawy wewnętrzne kraju.Zapewniają że Francya i Austrya czynią trudności co do
punktu 5, to jest ustanowienia Parlamentu.— Pokój spodziewany najbardziej nie na rękę jest spe-
kulantom na dostarczenia potrzeb dla armij, którzy się pu-
ścili na kolossalne przedsięwzięcia, a teraz będą musieli ich
się wyrzec.—Podróż Omera-paszy do Stambułu została od-
łożona. Widać że Rząd znajduje jeszcze potrzebną obecność
jego przy Armii.—Listy z Trebizondy dają smutną wiado-
mość, że ostatni oddział posiłków, wysłany do Erzerum,
był w drodze zachwycony burzą śniegową i trzecia część
ludzi zginęła. (P. P.)

NIEMCY.

AUSTRYA. Wiedeń, 29 Stycznia. Podług *Zeit*, doku-
menta, odebrane z Petersburga we względzie przyjęcia pro-
pozycyi Austrii, zostały wysłane do Paryża i Londynu, wraz
z notą hrabi Buol, wyrażającą życzenia Austrii, iżby na
gruncie tych propozycji oparty był pokój Europy. Gabinet
Austriacki daje zarazem do zrozumienia, że w razie, jeżeliby
obecne usiłowania nie doprowadziły do pożądanego skutku,
Austrya uważać się będzie za swobodną od wszelkich, wzglę-
dem sprzymierzonych Mocarstw zobowiązań.— Podług *Gazety Austriackiej*, Prussya będzie miała
udział w układach.— Hrabia Fryderyk de Thun ostatecznie mianowany za-
stał Pomocnikiem (*ad latus*) Jeneralnego Gubernatora Kró-
lestwa Lombardzko-Weneckiego.PRUSSYA. Piszą z nad brzegów Menu do *korrespondenta*
Nuremberskiego, że nietylko Austrya, ale i Francya życzy
sobie, iżby umocowni Pruscy dopuszczeni byli do udziału
w konferencyach o pokój. (R. I.)

DANIJA.

30 Stycznia rozpoczęły się rozprawy w Sądzie Najwyższym
w processie przeciw byłym Ministrom. Prezes zawarował
sobie prawo powoływania oskarżonych do stawania w sądzie
osobiście. Odczytany został akt oskarżenia, poczem sąd odro-
czył się do dnia jutrzejszego.

ANGLIJA.

LONDYN, 31 Stycznia.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Dziś Królowa Jmć zagała sessyą Parlamentu, na której wy-
toczone będą kwestye najważniejsze jakie w bieżącym stuleciu
mogły przypaść do rozstrzygnięcia.Królowa wyjechała z pałacu Buckingham o godzinie 1,
minucie 50. Była witana przez niezliczone tłumy, zgroma-
dzone na ulicach pomimo chłodu dnia tego. Cug szybko
przejechał park, do koszar konnej gwardyi, a zamtąd, mimo

Whitehall, wprost ulicą Parlamentową do baszty Wiktoryi; tam Królowa wysiadła z powozu. Po całej drodze uczynione były zwyczajne przygotowania i wszystkie okna napelnione widzami. Od samego pałacu do gmachu Parlamentu lud witał Królowę nieucichającym okrzykiem entuzjazmu; za przybyciem do krużganku Parlamentu dały się słyszeć wystrzały z dział i odgłosy dzwonów. Na długo przed przybyciem Królowej sala Izby Lordów zajęta była przez Lordów-Parów, a galerye przez ich małżonki, krewnych i przyjaciół. Członkowie Ciała dyplomatycznego siedzieli po-za Duchowieństwem; Posłów zagranicznych było bardzo wielu. Lord Wielki-Kancierz zasiadł na swym worze z wełną o wpół do drugiej. Królowa weszła do sali o kwadrans na trzecią; wszyscy wstali, N. Pani poprosiła Lordów izby usiedli. Towarzyszyli N. Pani: Xiążę Albert i xiężna Sutherland; margrabia Lansdowne z Mieczem Stanu, xiążę Wellington z Koroną i margrabia Winchester z Berłem. Kiedy Królowa zasiadła na tronie, Woźny Czarnej laski udał się do Izby Gmin, dla zaproszenia Członków ażeby stawili się u krutek Izby Lordów. Po kilku minutach Mowca (Prezes) Izby Gmin, z heroldem i wielką liczbą Członków, wszedł do sali. Wtedy Lord Wielki Kancierz, ukłękawszy przed Królową, podał Jej mowę, którą N. Pani odczytała w treści następującej:

Milordowie i Mości Panowie.

„Od czasu zamknięcia ostatniej sessyi Parlamentu, oręż sprzymierzonych odniósł znakomite i ważne powodzenia. Sewastopol, to wielkie przedmurze Rosyi na Czarném morzu, uległ przed stałą wytrwałością, przed mężstwem wojsk sprzymierzonych.

Przygotowania wojenne na rok przyszły zwracały największą Moją uwagę, wszakże, obok mocnego postanowienia dołożyć wszelkiego usiłowania ku najdzielniejszemu popieraniu działań wojennych, sądziłam Moją powinnością nie odrzucać propozycji, mogących dać nadzieję pewnego i uczciwego pokoju.

Kiedy Cesarz Austriacki zaofiarował Mnie i N. Sprzymierzeńcowi Memu, Cesarzowi Francuzów, swoje uprzejme służby ku wdaniu się do Cesarza Rosyi, w celu otrzymania przyjacielskiego układu w sprawach toczących się pomiędzy wojującymi Mocarstwami, zgodziłam się, wspólnie z Moimi sprzymierzeńcami, na przyjęcie takiego pośrednictwa i mogę z przyjemnością zawiadomić was, że już częściowo przyjęte zostały pewne warunki, na których, tuszę, będzie mógł być ugruntowany traktat pokoju powszechnego. Układy, mające ten traktat na celu, wprędce otwarte będą w Paryżu. Nadając należyty tym układom kierunek, nie spuszczę z oka celu, dla którego wojna była przedsięwzięta, i nie zawieszę ani na chwilę przygotowań wojennych, dopokąd zaspokajający traktat nie będzie zawarty.

Jakkolwiek wojna, w którą byłam wdana, powstała z wypadków, zaszłych na Południu Europy, uwaga Moja nie była ani na chwilę oderwana od stanu rzeczy na Północy i Ja, wspólnie z Cesarzem Francuzów, zawarłam z Królem Szwecyi i Norwegii traktat, obejmujący zobowiązania stanowe,

odpowiednie rozciągłości Jego Królewskiej władzy i dążące do utrzymania równowagi w tej części Europy. Zawarłam również traktat przyjaźni, handlu i żeglugi z Rzeczpospolitą Chili. Wydałam rozkazy o złożeniu wam tych traktatów.

Mości Panowie Izby Gmin.

Złożony wam będzie budżet roku przyszłego. Ujrzenie go ułożonym w taki sposób, iż wystarczy na wymagania wojny, w razie, jeżeliby nieszczęściem, pokój zawartym nie został.

Milordowie i Mości Panowie.

Jest to dla Mnie wielką pociechą, że pomimo wojnę, ciężary i ofiary, które niezbędnie ściągnęła na Mój naród, zasoby Mojego kraju pozostają nietkniętymi.

Pokładam Moje zaufanie w mężnym umyśle i światłym patriotyzmie Moich wiernych poddanych, ku zniesieniu jeszcze ciężarów, które tak wspaniale na się przyjęli, a mogą oni być pewni, że nie zażadam od nich usiłowań większych nad to, co może być wymaganiem, ze względu na interes, cześć i godność kraju.

Jest wiele rzeczy stojących w ścisłym związku z ulepszeniem wewnętrznego położenia, które polecam szczególnie waszej uwadze. Różnice, istniejące co do rozmaitych ważnych szczegółów, pomiędzy prawami handlowymi Szkocyi i innych części Królestwa, były źródłem niedogodności dla wielkiej części Moich poddanych, trudniących się handlem.

Będą wam przełożone środki ku uchyleniu zła tego.

Podane też będą wnioski, ku udoskonaleniu praw o Stowarzyszeniach, przez uproszczenie tych praw i ułatwienie tym sposobem użycia kapitałów w handlu.

Systemat, który poddaje żeglugę handlową pod opłaty cel miejscowych i za przejście okrętów pobieranych, spowodował liczne zażalenia. Podane wam zostaną wnioski ku otrzymaniu ulgi w tym przedmiocie. Inne ważne środki ku ulepszeniu prawodawstwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi będą wam też przełożone i zjedną, niewątpliwie, pilną waszą uwagę.

Błagam gorąco Opatrzność Boską, iżby, we wszystkich tych sprawach i innych jeszcze, które mogą pod wasz rozbiór przypaść, raczyła oświecić wasze narady i przewodniczyć wam ku osiągnięciu wielkiego przedmiotu Mojej stałej pieczołowitości, to jest dobrego bytu i szczęścia ludu Mojego.

Natychmiast potem projekta adresu odpowiedzi na mowę Królewską zostały wniesione, według zwyczaju, w obu Izbach. Rozprawy, które się nad nimi zawiązały, (pisze *Nord*), dowiodły jasniej jeszcze niż mowa Tronowa, że Rząd Angielski, wyraźnie, na wzór Francuzkiego, wszedł na tor pokoju. W ogóle, to pierwsze posiedzenie Parlamentu musiało nadzwyczajnie zawieść oczekiwania tych, którzy rachowali na wojownicze usposobienia Izby Angielskich, ku utrudnieniu pokoju.

(P. P.)

— Oto jest depesza telegraficzna Gazety *Indépendance Belge*, o tém co zaszło po odczytaniu mowy przez Królowę: „Po odczytaniu mowy od Tronu, Parlament rozjechał się. Izba Gmin zebrała się o godzinie 5 i wysłuchiwała projektu adresu odpowiedzi; ten był poparty przez P. Disraeli,

który przyrzekł wspierać Gabinet, jakkolwiek ten drogę sobie wybierze: pokoju, czy wojny.

«P. Disraeli następnie podniósł skargę na wypadki, których Kars był teatrem.

«Lord Palmerston powiedział, że wierzy w pokój: wszystko każe się go spodziewać; mimo to, środki potrzebne na wszelkie wynikłości będą przedsięwzięte tak, jak gdyby rok cały miał upłynąć przed ziszczeniem się nadziei pokoju, jakkolwiek są powody do mniemania, że będzie zawarty przed upływem trzech miesięcy.

«P. Roebuck jest tego zdania, że należy prowadzić wojnę, dopokąd rzeczy orężem się nie rozstrzygną.

«Sir de Lacy Evans mówi, że zasoby Anglii są niedostateczne ku temu, iżby sama jedna mogła dalej wojować.

«Po kilku innych przymówieniach się address został przyjęty i Izba odroczyła się.

«W rozprawach nad adresem odpowiedzi w Izbie Lordów, lord Clarendon powstawał przeciw temu, iżby wojować dla tego tylko aby wojować. Udaje się on do Paryża i dołoży najgorliwszego starania ku sprowadzeniu pokoju.

«Cały Gabinet podziela te uczucia; toż i Cesarz Francuzów.

«Mimo to przygotowania wojenne nie będą wstrzymane.

«Lord Derby mówił w takim samym duchu, jak i P. Disraeli.

— *Monitor Pruski* zawiera depeszę elektryczną z Wiednia, 1 Lutego, treści następującej:

«*Korrespondencya Austriacka*, donosi, że dziś, o południu, Reprezentanci Austrii, Francji, Anglii, Porty i Rosyi, zebrali się u Ministra Spraw Zagranicznych hrabi Buol i ułożyli protokół, którym punkta przedugodne pokoju, nabyły mocy obowiązującej i który stanowi za zasadę, zawarcie rozejmu. Ostateczne podpisanie protokołu będzie miało miejsce w Paryżu, gdzie Konferencye otwarte będą najpóźniej za trzy tygodnie.

«Urządowe zawiadomienie o układach Sejmu Niemieckiego naznaczone jest na 7 Lutego. Jest nadzieja, że Niemcy na nie przystaną.»

— *Morning Herald*, gazeta stronnictwa Tory utrzymuje, że Parlament niezwłocznie będzie odroczony, a to dla tego, żeby konferencyom o pokój pozostawić zupełną swobodę i nadać dzielniejszy popęd.

— Na Giełdzie Paryzkiej 1 Lutego: 4½ procentowe 95 fr. 25 cent.—3 procentowe 72 fr. 40 centimów.

— Na Giełdzie Londyńskiej 1 Lutego: Konsolidy 90½.—Rosyjskie 5 proc. 104—4½ proc. (bez dywidendy) 92½.
(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 31 Stycznia. *Constitutionnel*, Gazeta półurzędowa, twierdzi wprost, że Prussia nie będzie należała do konferencyj, mających się otworzyć w Paryżu; a tu, jak *Nord* czyni uwagę, gazeta wpada w sprzeczność z sobą samą, bo obok tego mówi, że przyszły Kongress będzie jakby odwetem za kongress Wiedeński z roku 1815, zapominając że w Wiedeńskim, uczestniczyły wszystkie wielkie Mocar-

stwa. Będzie to więc chyba odwet za to poczwórne przy mierze, które, w 1840 roku, sprawy Wschodnie zostały urządzone bez udziału Francji.

— Pogłoski o zreformowaniu Szkoły Politechnicznej na zakład wychowania czysto wojskowy, równie jak wieści o przeniesieniu do Orleanu, lub innego z większych miast, Szkół Prawa i Medycyny, nateraz ucichły, ale z pewnością sądzić można, że wszystkie te znakomite zakłady ulegną pewnej reorganizacyi, jak skoro trwały pokój da możliwość zajęcia się wewnętrznymi urządzeniami.

— Budżet przychodów na rok 1857 obrachowany jest na 1710 milionów, to jest o 100 milionów więcej, niż w roku poprzedzającym.

— Piszą z Paryża do Gazety Augsburskiej, 25 Stycznia: «Wiem z dobrego źródła że bogaty bankier jeden Londyński pojechał do Bruxelli i Liège i tam naradzał się z pewnym znanym przedsiębiorcą oraz ze znakomitym Domem w Liverpool. Ci panowie zamierzają udać się do Rosyi dla starania się tam o konsensa na drogi żelazne, jak skoro stosunki międzynarodowe zostaną przywrócone. Wielka ufność w pokój daje się widzieć w Paryżu; to daje ogromny popęd spekulacyom handlowym i zamyślają już o zmniejszeniu eskontu bankowego i o zakreśleniu terminu wexlowego do dni 90.

— P. Arseni de Houssaye wyszedł do dymissyi i ustąpił dyrekcyą *Teatru Francuzkiego* Panu Empis, Członkowi Akademii. Słychać też o otworzeniu obszernego teatru pod nazwaniem *Teatru dla ludu* (Théâtre du Peuple). P. Ponsard napisał nową komedya pod tytułem *la Bourse*, której próby odbywają się już w Odéon.
(J. de S.-P.)

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

AUSTRIA. W gazecie *Indépendance Belge* ogłoszone są następujące depesze elektryczne z Wiednia:

31 Stycznia. Dziś właśnie, w sprzeczności z wymaganiami Prussyi, Prezes Sejmu Niemieckiego, hrabia Rechberg, wnosi na Sejm we Frankfurcie, warunki pokoju, podane przez Austrią.

1 Lutego. Protokół, zawierający zgodzenie się Rosyi na propozycje pokoju, został podpisany dzisiaj, o południu, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przez hrabię Buol, barona de Bourqueney, sira Hamiltona Seymour i księcia Gortczakowa.

Mowa Królowej Angielskiej nie wywarła widzialnego wpływu na bieg interesów Giełdy Wiedeńskiej.

PRUSSY. Z powodu wielostronnych nalegań na Gabinet Pruski i Gabinet innych Państw Niemieckich, dla zjednania ich przystania na propozycje, które Austriya ma wnieść na Sejm Niemiecki (*), w kwestyi Wschodniej, korespondencya z Berlina do Gazety Powsz. Pruskiej czyni uwagę, że jeżeli Prussia wszelkimi siłami popierała w Petersburgu, propozycyę Austrii, czyniła to w interesie pokoju powszechnego,

(*) I które już wniosła, jak wyżej powiedziano.

bez żadnych osobistych widoków, bez żadnej utajonej myśli, ale wcale nie przez przystanie do polityki, której Prussia stale się sprzeciwiała. Owoż, biorąc na uwagę niepewność, która zaciemnia jeszcze ostateczne zamiary Mocarstw Zachodnich i niepozwala wiedzieć, jakie będzie dane rozwinięcie punktowi Piątemu, wynika przekonanie, że Gabinet Berliński nie zmieni w niczym dotychczasowego sposobu zachowania się, aż do czasu, kiedy postanowienia, jasno sformułowane, pozwolą mu, z zupełną rzeczą wiadomością, sądzić o prawdziwym znaczeniu i rozciągłości tych postanowień, oraz o będących z niemi w związku kwestyach zasad, nakoniec o naturze zobowiązań, jakie Prussia może przyjąć na siebie.

LONDYN, 1 Lutego. *Indépendance Belge* ogłasza następną depeszę z Londynu, z dnia 1 Lutego:

«Na posiedzeniu Izby Gmin dzisiejszego wieczora, lord Palmerston, zapytany przez P. Duncombe, odpowiedział, że Rząd niema zamiaru wnoszenia nowego projektu prawa o cudzoziemcach (Alien bill). Pierwszy Minister oznajmił też, że Austria zezwoliła, iżby węgier Turr wrócił do służby angielskiej.

«P. Disraeli zapowiedział, że w przyszły Poniedziałek zażąda objaśnień o ilości i użyciu summ pożyczki Tureckiej, przesłanych do Turcyi.»

— W ogóle, podczas rozpraw w obu Izbach nad adresem odpowiedzi, Oppozycja, przewodniczona przez lorda Derby w Izbie Lordów, a przez P. Disraeli w Izbie Gmin, zachowała się z wielką przyzwoitością i umiarkowaniem, nie chcąc wzniecać sporów, mogących zwlec otwarcie negocyacji, ale w obu Izbach zachowała groźną na przyszłość postawę. Lord Derby zarzucał tylko, że w mowie tronowej nie było wspomniano o sprawach Amerykańskich, ani o przymierzu z Sycylią, ani o położeniu Turcyi, ani o wzięciu Karsu, ani o usiłowaniach sprzymierzeńców naszych, francuzów, którym jedynie powinny być przypisane odniesione w obecnej wojnie powodzenia. Lord Clarendon w dość dziwny sposób wytłumaczył się z tych opuszczeń. Nie wspomniano o zajęciu z Ameryką, bo Rząd nie mniema, iżby prawa tego kraju były przekroczone przez Posła Angielskiego, o sprzymierzeńcach zaś nie dla tego nie namieniono, iżby im uchybić, ale że dostatecznym zdało się powiedzieć, iż powodzenia otrzymane przez Angliję zostały za ich spółdziałaniem.

W Izbie Gmin P. Roebuck upominał się dla Izby o prawo roztrząsania traktatu pokoju wprzód nim będzie podpisany i oświadczył, że nie może Gabinetowi użyć zaufania, którego stał się niegodnym tak w samym początku, jak i w całym ciągu wojny.

PARYŻ, 2 Lutego. Monitor zawiera notę następującą: «Rossya przystała na pięć propozycji, mających służyć za punkta przedugodne do pokoju, które były jej podane przez Austrię za zgodą Francyi i Anglii.

«To przystanie zostało wyrażone w nocy przysłanej przez Hrabie Esterhazy, Posła Austriackiego w Petersburgu i w depeszy, udzielonej hrabi Buol przez Xięcia Górczakowa, Posła Rossyjskiego w Wiedniu. W skutek tego zapropono-

wane zostało podpisanie w Wiedniu protokołu, jako dowodu zgodzenia się umawiających się Dworów na propozycje mające służyć za podstawę układom, i dla postanowienia, że pełnomocnicy mają się zebrać po trzech tygodniach, (albo wcześniej, jeżeli będzie można), w celu naprzód podpisania punktów przedugodnych, następnie zawarcia rozejmu a nakoniec wszczęcia układów ogólnych.

«Rząd Brytański wyraził już był życzenie, iżby konferencje odbywały się w Paryżu, a gdy Rząd Austriacki chętnie ze swej strony na to się zgodził, przeto pełnomocnicy, mający się naradzać nad warunkami pokoju, zbiorą się w stolicy Cesarstwa Francuzkiego.

«Protokół, udowodniający przystanie wszystkich stron został podpisany w Wiedniu, dziś (1 Lutego) o południu i zgodzono się, że Pełnomocnicy Mocarstw, mających należeć do negocyacji, zjadą się do Paryża przed 20 Lutego.»

— W ogóle Gazety Francuzkie nie są zadowolone z mowy Królowej Angielskiej; lubo nie mianowicie niema do zarzucenia jej redakcyi, nie widać w niej jednak szczerzego życzenia pokoju, zwłaszcza obok wzmianki o nieustających przygotowaniach do wojny.

Paryż, 3 Lutego. Bursza Paryska powitała notę Monitora (patrz wyżej) nowym podniesieniem się fondów; pokój nie jest już dla niej miłą nadzieją, ale pewnością, którą spekulacja eskontuje z najżywszą wiarą i ufnością.

— Depesza telegr. z Wiednia, z dnia 2 Lutego zapewnia, że przy podpisaniu protokołu Xiążę Górczaków wyraził żądanie, iżby Prussia zaproszona była do udziału w konferencyach. Hrabia Buol poparł to żądanie, zaś Posłowie Francyi i Anglii wzięli tę okoliczność do namysłu.

— Francuzkie półurzędowe gazety zgodnie utrzymują, że Prussia nie będzie miała udziału w konferencyach, ale zostanie zaproszona do przysłania Pełnomocnika na Kongress, który się otworzy niezwłocznie po ukończeniu konferencyj Paryżkich.

— Na Gieldzie Paryżkiej 3 Lutego, (przez tel.) 3 procentowe stanęły na 73 franki 15 centimów. (J. de S.-P.)

ROZMAITOŚCI.

Wesele na wielkim świecie.

W ten sam dzień, kiedy w Anglii odebrano pierwszą wiadomość o perspektywie pokoju z Rossyą, szczególnym zbiegem okoliczności, syn bohatera kampanii 1815 roku, otwierał poraz pierwszy dla arystokracji Angielskiej wspaniały zamek, ofiarowany przez wdzięczność narodową, zwycięzcy Napoleona (*). Dwie świetne rodziny, prawie zarówno drogie Wielkiej Brytanii, miały w tym przybytku skojarzyć dwa herby, uwieńczone wojenną i cywilną sławą. Syn Roberta Peel'a, pojmował w małżeństwo siostrę synowej Wellingtona.

(*) Pałac Apsley-house, w Londynie, подарowany przez Parlament Xięciu Wellington.

Trudno byłoby opisać wrażenie sprawione przez to małżeństwo w całym wyższym towarzystwie, w stanie miejskim i nawet w pospólstwie Londyńskim. Ten związek dwóch wielkich imion, dwóch kolosalnych fortun, talentu poważnego i powszechnie szacowanego, ze świetną pięknnością, wszystko to, dla ludu angielskiego, tak pysznego ze swej arystokracji, swych wojowników i mężów stanu, było prawdziwym wypadkiem narodowym.

Niezliczone tłumy kupiły się dokoła Królewskiej kaplicy Whitehall, którą Królowa oddała na ten dzień dla odbycia ślubnego obrzędu. Państwo młodzi powitani byli powszechnymi okrzykami «hurrah!»—wszystkie dzwony części Londynu zwanej West-End dawały słyszeć radośne odgłosy;—gazeciarze nasadzali stalowe pióra na hebanowe rączki, żeby tegoż jeszcze wieczora opowiedzieć ciekawej publiczności najdrobniejsze szczegóły tego święta.

Dla tych nawet, którzy obcy uczuciu narodowemu byli tylko obojętnymi widzami, wesele to przedstawiało niemały interes ze swego przepychu i oryginalności.

Ile w ten Czwartek kaplica Whitehall widziała w swych ścianach osób wyższego towarzystwa, jak to wszystko było strojne, bogate, wspaniałe—tego w krótkich słowach opisać niepodobna. Młoda i piękna Xiężna Wellington, córka Margrabi Tweeddale, a siostra oblubienicy, przodkuje sześciu *drużkom*, z których każda jest córką xięcia lub margrabi. Mówić że wszystkie są piękne, byłoby nadpotrzebnem. Wszystkie są w białych atlasowych sukniach pod szyję, okolonych pluszem różowym, w mantylkach kaszmirowych białych, podszytych różowem, okolonych szenillą różową, w kapeluszach krepowych, też z różowem, Xiężna Wellington przywodzi temu plotonowi: ubrana jest podobnie, tylko całe garniowanie ma fioletowe.

Publiczność osypuje oklaskami naprzód ten prześliczny orszak, następnie szanowną wdowę sir Roberta Peela, samego narzeczonego i brata jego, kapitana Peela, który, przed kilku miesięcy, wrócił ranny z Krymu. Nakoniec przybywa narieczona, prowadzona przez Margrabię ojca swego, jaśniejąca młodością i wdziękiem. Ma na sobie suknię białą atlasową z wolantami z korunek bruxelskich; w czarnych jej włosach wpleciona zasłona cudnej roboty, w ręku bukiet z najrzadszych kwiatów, pochodzący ze sławnych cieplic Charlsworth; zresztą żadnego klejnotu.

Dzikan Worcester spełnia kościelny obrzęd; szlachetny ojciec daje swoją córkę, jak mówią anglicy, i wszyscy idą do zakrystyi dla podpisania aktu stanu cywilnego. Kwiat arystokracji ubiega się o cześć umieszczenia swego imienia w liczbie świadków. Potem wszyscy wychodzą z kościoła i są witani przez chór muzyki Gwardyi przybocznej (Life guards), który gra arya «Spieszcie na wesele,» tawarzyszona radośnemi okrzykami zgromadzonych tłumów.

Nowożeńcy na chwilę tylko zajeżdżają do Apsley-house, gdzie Xiężę Wellington wyprawia wesele, i udają się ztamtąd na stacyą Easton, dla odjechania do Tamworth, zamku dziedzicznego Peel'ów, obranego na spędzenie miesiąca miodowego.

Inni zaś członkowie obu rodzin i liczni goście zasiadają do wspaniałej uczy, zastawionej w owej sławnej Waterloo'skiej galeryi, która poraz pierwszy została otwarta od ostatniej dorocznej uczy, którą zeszły xiążę dawał w roku 1852.

Stół, przybrany z przepychem, przechodzącym prawie marzenia wyobraźni, długi jest przez całą galeryą. W obu końcach sali stoją, ozdobione girlandami z kwiatów, dwa olbrzymie porfirowe świeczniki (kandelabry), подарowane przez Cesarza Alexandra I, zesłemu Xięciu. Po środku stołu ściera uwagę sławna taca Portugalska, mająca 25 stop obwodu z czystego srebra. Na niej to wznosi się *korowaj* sześć stop wysoki, największy zapewna pieróg, jaki był kiedykolwiek upieczony. Ma on trzy ustępy, jakby piątra. Na pierwszym uszykowane są wazy z kwiatami i rogi obfitości, pełne owoców; drugi służy za podstawę kolumnom, które utrzymują skojarzone na trzecim piętrze tarcze herbowne domów Tweeddale i Peel. Na kolumnie, porządku korynckiego, wznoszącej się ponad całą tą gastronomiczną budową, umieszczona jest osóбка Kupidyna; Bózek Miłości trzyma w jednem ręku łuk z odwiązaną cięciwą, w drugiej girlandę z kwiatów.

Niepodobna opisywać wszystkich dziwów, które stół ten na sobie dźwiga. W sławnych wazach z porcelany Saskiej wznosi się las kamelij, azalei indyjskich, lilij, hyacynców. Indziej jaśnieją najrzadsze *Orchideje*, te cudne rośliny, które lubownik płaci na wagę złota i oburza się widząc je więdnące wśród wyziewów uczy; drzewa pomarańczowe, okryte kwiatem i owocami, uszykowane dokoła całej sali, napelniają powietrze swą rozkoszną wonią. Nie mówimy o samej galeryi; ktokolwiek był w Londynie, musiał widzieć Apsley-house i galeryą Waterloo.

Ale oto wchodzą goście: Xiążę Wellington prowadzi Posłową Francyi; Margrabia Tweeddale, lady Peel; Xiężna Wellington jest prowadzona przez Posła Pruskiego; lord Palmerston jest kawalerem hrabiny Granville.

Dwieście osób zasiada do uczy; muzyka Konnej-gwardyi (horse-guards), gra melodye narodowe.

Przy wetach, Xiążę Wellington wnosi toast za zdrowie Państwa Młodych: sir Roberta i lady Emilii Peel, za ich długą i doskonałą pomyślność.

Orkestra gra arya «Kind Robin loves me» (Dobry Rebert kocha mię.)

Kapitan Peel dziękuje w imieniu nieobecnego brata. To małżeństwo (mówi) jest prawdziwie chlubnem. Jest to związek wzajemną skojarzony skłonnością, a uświetniony jeszcze miejscem dzisiejszego obchodu.

Margrabia Tweeddale dziękuje w imieniu córki, ma się za szczęśliwego z połączenia z rodziną wielkiego Męża Stanu, którego syn został dziś jego zięciem. Wnosi toast za zdrowie lady Peel, wdowy po Pierwszym Ministrze połączonych Królestw.

Lord GRANVILLE, (Prezes Tajnej Rady.) «Mam do wypełnienia włożony na mnie delikatny i zarazem pochlebny obo-

wiązek wnieść zdrowie sześciu młodych panien, które tyle się przyłożyły do uświetnienia dzisiejszej uroczystości. Niepodobna jest bez wzruszenia oglądać w tym przybytku i w podobnej okoliczności syna Wellingtona i syna Peela, zwłaszcza w chwili kiedy siostra tej, która była osłodą ostatnich dni sławnego Xięcia, stanowi węzeł, jednoczący dwie przeznaczone rodziny. O sirze Robercie Peelu mogę mówić, jak o ziomku i kolledze. Śmiało rzeknę, że jego osobisty charakter godzien piękności jego młodej małżonki. Nie znam we społecznych dziejach przygody, któraby w romantycznym niebezpieczeństwie, w okropnym i nadzwyczajnym interesie, wyrównywała temu nurkowi, który sir Robert Peel, jednej ciemnej nocy, dał w głąb Środiemnego morza, kiedy się rozbił okręt na którym płynął i kiedy go jedynie uratowało własne mężstwo i przytomność. Dziś dał też nurka, ale nie było to w ciemności i nie wymagało tyle moralnej odwagi. (Śmiech.)

Dla was wszakże, moje Panny; niech to posłuży zbawienną przestrogą; wy wszystkie dacie tego to nurka, o którym namieniam; a wierzajcie mi, im dłużej pozostaniecie niepewne na brzegu, tym wstrząśnienie będzie mocniejsze, kiedy przyjdzie się zanurzyć! (Śmiech.)

Lord PALMERSTON prosi o głos. «W imieniu szlachetnych družek, których jestem rycerzem, składam wam, szlachetny lordzie, podziękowanie. Na nieszczęście, i nie uwłaczając bynajmniej ich wdziękowi, schodzi mi na przymiotach, potrzebnych do wypełnienia pochlebnej misji odpowiadania w ich imieniu. (Śmiech.)

«Ale mogę was zapewnić, że wdzięki tych panien, niemniej ściągają moją uwagę, jak i udatność młodych dżentelmenów, których widzę dokoła siebie, dających niewątpliwe oznaki zawiści ku mnie, za wysokie stanowisko, jakie zajmuję w tej chwili.

«W tej epoce negocjacji, jest często we zwyczaju używać pośredników. (Śmiech.) Najmocniej zalecam tym młodym panom, którzy wejdą wprędce w zawód dyplomacji serdecznej, iżby nigdy nie udawali się do żadnych pośredników, ale wszczynali układy wprost, bo te, acz niezawsze udają się w polityce, są zawsze najlepszą drogą postępowania w sprawach miłosnych. Jeżeli moja rada zostanie usłuchana, nie wątpię, że przed upływem roku będę miał zręczność znajdować się na zawarciu traktatów między wielu z obecnych tu młodych dżentelmenów i pięknych panien, które mam zaszczyt wyręczać w tej chwili i pewny jestem, że te traktaty wszystkim umawiającym się stronom zapewnią długie lata miłości wzajemnej i stałego szczęścia.»

Przemowa szlachetnego Lorda przyjęta jest powszechnymi oklaskami i kończy ucztę.

Potem zgromadzono się w salach Apsley-house i publiczność została wpuszczona do ogrodów pałacu. Osoby wybrane zaproszone były do oglądania podarków ślubnych,

podarków Królowej, noszeń brylantowych, rubinowych, smaragdowych i przepysznych pudełek do roboty, ze złota z turkusami, zapłaconego na Wystawie Paryskiej 10,000 franków.

Daleko przed rozjechaniem się gości z Apsley-house, sir Robert Peel z małżonką stanęli w Tamworth, gdzie cała ludność z okolic zbiegła się na powitanie młodej pary. Wjechała ona do zamku w kolasce, ciągniętej przez cztery białe konie i eskortowanej od 200 jeźdźców. Nazajutrz dana była wspaniała uczta dla wszystkich dzierżawców (tenantry) dóbr rodziny Peelów. (I. B.)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 1 Oddziału 3 Departamentu Senatu wzywa strony do odczytania i podpisania w prawnym terminie, zaписek w sprawach, weszłych:

Z Grodzieńskiej Izby Cywilnej:

1) O poszukiwaniu przez włościan *Dulewiczów* swobody z pod władania szlachty *Snarskich*.

Od Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora:

2) O powrocie obywatelom *Wilczewskim* od Skarbu ziemi *Maksimyszczyna*.

3) O najmowaniu włościan ze Skarbowego majątku *Szereszewa* do kopania kanałów.

4) O rozrachunku z dzierżawy majątku *Gradziec* przez szlachcica *Franciszka Wysockiego*.

Z Mińskiej Izby Cywilnej:

5) Obyw. *Alexandra i Kazimierza Zamajskich* o niedostającej przy rozdziale majątku ziemi.

Kancellarya 2 Oddziału 3 Departamentu wzywa strony do dopełnienia takiejże formalności w sprawie:

obyw. *Władysława Kołyszko*, działającego z umocowania od żony swojej *Doroty Kołyszko*, ze szlachc. *Kozielskim*, o niedotrzymanie przez tego ostatniego kontraktu dzierżawy miasteczka *Pliskowa*.

W ogólnym Zgromadzeniu 4, 5 i Granicznego Departamentów naznaczona jest do wysłuchania, na 3 Lutego, sprawa obyw. *Kościatkowskiego*, ze szlachcianką *Chrapowicką*, o dokumencie assekuracyjnym.

Weszły na Konsultację i naznaczone są do wysłuchania sprawy:

na 11 Lutego,

1.) Za skargą szlach. *Andrzeja Gawędzkiego*, na odmówienie mu apelacji w sprawie z bratem jego *Janem Gawędzkim*.

na 25 Lutego,

2.) O mieszczeniu *Komprad*, sądzonym za zabójstwo.

(Ogł. Sen. 26 Stycznia 1856.)